



CZTERY PIKI SKURCZYBYKI

Andrzej Żurek - w anegdocie

(Podobno) kiedyś zadano Andrzejowi pytanie ...

Grasz w prestiżowym, zagranicznym, turnieju indywidualnym. Obowiązuje (co by to nie miało znaczyć) system naturalny. Kolejne rozdanie przyszło ci zagrać z eleganckim, dystyngowanym partnerem, który zaraz po dotarciu do stołu, w dobrym angielskim oznajmia, że zna język polski, więc proponuje licytację w tym właśnie (twoim ojczystym) języku. Oczywiście wyrażasz zgodę i ??? Wyciągasz karty z pudełka. Zostałeś posiadaczem takiego krupa.

♠ A 9 8
♥ W 10 6 4
♦ Q 8 7
♣ Q 9 2

Tak się złożyło, że to twój chwilowy partner otwiera licytację (oczywiście w języku polskim!) odzywką "ŁAN BEJBEL" Przeciwnik z twojej prawej pasuje. Twoja kolej, co licytujesz?

**Bez chwili wahania Andrzej odpowiedział:
praktyczne ... "TU BEJBEL!!!"**

Andrzej Żurek - prześmiewca.

Zakopane Turniej Kornela Makuszyńskiego - kiedyś, dawno temu. Po jakimś mało udanym rozdaniu członkowie drużyny Wisła Kraków, ówczesnie ekstraklasa polskich brydżystów, rozprawiają jak i co należało licytować, aby osiągnąć optymalny kontrakt. Nadchodzi Andrzej Żurek jedna z wschodzących gwiazd, święcącego w tamtym czasie pierwsze znaczące sukcesy - AZS Kraków. Z uwagą przysłuchuje się dyskusji "starszych" kolegów i po chwili ...

***"Panowie, dajcie sobie spokój!
Wam to pozostało jedynie powtarzanie konwencji Staymana"***

"Wkręcanie" Andrzeja Żurka

Andrzej był posiadaczem, jednego z pierwszych aut hybrydowych w Krakowie. Dumnie poruszał się po mieście sportowym hybrydowym modelem CR-Z Hondy. Marzenie. Zaparkował to cudo przed Rotundą gdzie rozgrywano turnieje i udał się na swoje ulubione - kibicowanie. Przed turniejem siedzieliśmy w kilka osób przy stole i gadaliśmy o niczym. Niby przypadkowo, do stołu dołączył Witek Biernat z komentarzem:

"Wiecie przed Rotundą stoi taka piękna, czarna, sportowa Honda. Jakiś bałwan, cofając, paskudnie stuknął tę Hondę i uciekł"

Andrzej zerwał się od stołu i pobiegł sprawdzić ukochaną "fanaberię" Honda CR-Z "marzenie", stała nienaruszona.



Kiedy Andrzej wrócił wkurzony - śmialiśmy się już wszyscy razem.

Dementi (?)

W notce biograficznej Andrzeja Żurka na stronie Memoriału, pewnie za sprawą Wikipedii, zamieszczono informację, że "związany był z Towarzystwem Sportowym Wisła Kraków" może i tak, ale jeżeli - to incydentalnie. Natomiast prawdą jest, że Andrzej był wieloletnim zagorzałym kibicem innego krakowskiego klubu - ukochanej Cracovii.